

HELENA SOJKA-MASZTALERZ

ORCID: 0000-0001-8225-2735

Uniwersytet Wrocławski
Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej

Kult Adama Mickiewicza w „sowieckim raju” (Lwów 1939–1941)

Abstrakt

Ideologizacja Mickiewicza rozpoczęła się z nadejściem „sowieckiego raju” i nasilała wraz z obecnością Sowietów na dawnych Kresach. Upolitycznieniu twórcy służyły przede wszystkim akcje o charakterze masowym: wiece, akademie, wystawy okolicznościowe i uroczystości jubileuszowe. Usilnie starano się umieścić Mickiewicza w panteonie internacjonalistycznych twórców, rewolucjonistów-demokratów, bohaterów walki o wolność ludu oraz piewców zbliżenia polsko-rosyjskiego, a starannie wyselekcjonowane jego utwory wpisać w propagandowy dyskurs na temat „jedynie słusznej” wizji literatury, która potwierdzi siłę oraz ponadczasowość literatury socjalistycznej. Najbardziej popularną strategią językową stosowaną w prasie oficjalnej („Czerwony Sztandar”) była strategia pozorowanej pochwały.

Słowa kluczowe: Adam Mickiewicz, Lwów, kult, propaganda sowiecka, agitacja.

Pierwsze jednostki Armii Czerwonej weszły do Lwowa 22 września 1939 roku. Od momentu ogłoszenia kapitulacji miasta rozpoczęła się powierzchowna ukrainizacja oraz znacznie bardziej dotkliwa, wprowadzana przy użyciu terroru oraz wszechobecnej propagandy, sowietyzacja (Hryciuk 2000: 31–35). Nowa władza pospiesznie wprowadzała radykalne zmiany polityczno-ustrojowe oraz gospodarcze, którym towarzyszyła zakrojona na dużą skalę indoktrynacja mieszkańców Lwowa (Zapalec 2009: 281). Już od samego początku do agitacji zostali wykorzystani żołnierze Armii Czerwonej: organizowali mityngi z udziałem „wyzwolonych” lwowian, rozdawali propagandowe ulotki, wygłaszali pogadanki oraz opowiadali o „szczęśliwym życiu” w ZSRR¹. Wykorzystując doświadczenia zdobyte w ZSRR, już w pierwszych miesiącach okupacji władza sowiecka dokonała radiofonizacji i kinofikacji, upaństwowiła wydawnictwa, drukarnie, muzea oraz galerie obrazów, zaczęła kontrolować produk-

¹ Krążące po Lwowie anegdoty na ten temat przytaczają między innymi: Lanckorońska 2001: 20 oraz Borwicz 1963: 121.

cję i dystrybucję książek. Ważne dla kultury polskiej Ossolineum stało się filią Akademii Nauk Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (ANUSRR), a Państwowe Wydawnictwa Pedagogiczne podporządkowano Państwowemu Wydawnictwu Mniejszości Narodowych USRR (Hryciuk 2000: 120–121). Nowa władza, stosując totalną indoktrynację i administracyjne represje, podporządkowała sobie wszystkie sfery życia: politycznego, społecznego, artystycznego, literackiego, oświatowego oraz naukowego².

Czas między wrześniem 1939 a czerwcem 1941 roku Lwowianie potocznie określają „za pierwszych Sowietów” lub „za pierwszych bolszewików” (Fastnacht-Stupnicka 2010: 29). Niektórzy badacze ten dwudziestodwumiesięczny okres nazywają „pierwszą okupacją sowiecką” (Chłosta 2000: 7; Mazur, Skwara, Węgiński 2007: 63) lub „okupacją radziecką” (Czop 2004: 9; Hryciuk 2000: 5). Z kolei propagandiści niemieccy często pisali o „okupacji bolszewickiej” lub ironicznie o „raju”. Kpili w ten sposób z głoszonej wizji powszechnego szczęścia (raju na ziemi, głównie w sferze materialnej) i nadużywania przez propagandę sowiecką rzeczownika *szczęście* oraz wyrazów od niego pochodnych. Chętnie wykorzystywali przenośne znaczenie rzeczownika *raj* — ‘kraina szczęśliwości’ i zestawiali go z jednoznacznie negatywnie wartościowanymi przymiotnikami: *sowiecki, bolszewicki czy czerwony*, wchodzącymi już wówczas do zasobu obraźliwych środków językowych. Wzmacniali w ten sposób ironiczny charakter całego określenia. *Raj sowiecki, bolszewicki i czerwony* był bardziej nośnym środkiem propagandowego oddziaływania niż mówienie wprost o *sowieckim, bolszewickim* lub *czerwonym piekle*, choć i takie określenia pojawiały się w niemieckiej prasie legalnej. Lwowianie dobrze pamiętali dopiero co minioną okupację sowiecką i stosowane wobec nich represje. Potrafiliby połączyć niezwykle negatywne treści, odczytując słowo *raj* nie w jego pierwotnym czy przenośnym znaczeniu, ale podkładając pod nie antonim — *piekło*. Użycie określenia ironicznego było skuteczniejszym środkiem perswazyjnym niż bezpośrednio potępienie Sowietów. Zamierzony efekt osiągnięto przez zestawienie dwóch wyraźnie sprzecznych wyrazów: terminu zapożyczonego z eschatologii *raj* i jednego z wyznaczników ideologii: *sowiecki, bolszewicki, czerwony*. Odwołanie się do sfery *sacrum* było jednocześnie przywołaniem antychrześcijańskiej propagandy głoszonej przez Sowietów³.

Metaforyczny raj stał się synonimem pierwszej okupacji sowieckiej. Oto jeden z przykładów takiego wykorzystania. W ironicznym wierszu *Zaproszenie*, jaki ukazał się w polskojęzycznej „Gazecie Lwowskiej” w niecałe dwa miesiące po zajęciu przez Niemców Lwowa, czytamy:

² Bogatą literaturę przedmiotu można znaleźć w publikacjach: Głowacki 1997: 482–617; Kijas 1998: 183; Świątek 2005: 329–349.

³ W celu pozyskania przychylności Lwowian propaganda niemiecka chętnie przywoływała okupację radziecką, żerując na przywiązaniu Polaków do katolicyzmu. Wydanie specjalnie polskojęzycznego dziennika dla dystryktu Galicji zaczynało się od słów Hansa Franka: „Niech Bóg błogosławi dzieło, które wspólnie rozpoczynamy”, „Kurier Lwowski” 1.08.1941.

Gdy do stanowczej dojdzie chwili,/ gdzie znajdzie azyl Dżugiszwilli?! Wtedy mu powie mister Roosevelt,/ patrząc, jak na zgniecioną pluskwę „I beg? You pardon, mister Stalin —/ lecz myśmy wcale się nie znali!/ I powie wtedy mister Churchill: Prosimy do nas... lecz po śmierci!”/ A zatem batiuszka, bez słowa,/ przyjechać zechciał tu, do Lwowa!/ Tu dla cię już nie zabraknie miejsca,/ za twoje wszystkie dobrodziejstwa!/ **Spytaj aniołów swego raj**u, [wyr. — H.S.M.] / czy cię we Lwowie nie kochają?!... (19.08.1941)

To agitacyjne określenie nagminnie stosowane przez propagandę powtarzali także inni, którzy opisywali swoje przeżycia okupacyjne już po 1945 roku. Franciszek Gonczyński, pisząc o gehennie: nieludzkich warunkach i metodach traktowania więźniów we lwowskich więzieniach, zatytułował swoją książkę *Raj proletariacki* (Londyn 1950).

Za anektowanym przez ZSRR terytorium propaganda sowiecka posługiwała się bardzo zideologizowanym, jednowartościowym językiem, którego celem nie było porozumiewanie się ze społeczeństwem, lecz nakazywanie, agitowanie, nakłanianie do „jedynie słusznych racji”, zgodnych z oczekiwaniami władzy i wyznawanym przez nią systemem wartości. Ideologicznie reinterpretowano pojęcia: *ojczyzny, narodu, państwa*, nadmiernie eksponowano precyzyjnie wybrane wyrazy: *święto, pokój, wolność, radość, szczęście*, ograniczano lub eliminowano używanie określeń: *terror, nędza, głód*, tworząc za pomocą słów nową rzeczywistość. Tradycyjne znaczenia intencjonalnie wybranych wyrazów czy związków frazeologicznych nabierały nowych sensów, przekształcając się przez budowanie nowych skojarzeń i stosowanie ich w nowych kontekstach. Powstawały zbiory „zarezerwowanych” słów oraz formuł, publikacje prasowe stawały się swoistymi tekstami-matrycami, gotowymi do powielania nie tylko przez propagandzistów i agitatorów.

Jednym z głównych nośników radzieckiej propagandy była prasa — „wielka zmechanizowana fabryka”, która „pozwałała wpoić tę czy inną prawdę wszystkim” (Niewieżyń 2001: 47). We Lwowie jedynym polskojęzycznym dziennikiem był „Czerwony Sztandar” (dalej: CS), ukazujący się od początku października 1939 roku do rozpoczęcia wojny niemiecko-rosyjskiej w 1941. Na jego podstawie można prześledzić działania władz okupacyjnych wobec Polaków, stosowane strategie oraz zakres wpływania propagandy na postawy i sposób myślenia lwowian: od początkowo zmasowanej indoktrynacji, upowszechniania hasła braterstwa narodów bez etnicznych animozji oraz kształtowania wspólnej walki o sowiecki porządek, do złagodzenia w połowie 1940 roku represji i szukania możliwości pozyskiwania ich do współpracy i/lub przekonania do sowieckiego systemu (Gogol 2000: 131). Przejawem wyciszenia agresywnej kampanii antypolskiej było częstsze pojawianie się okolicznościowych artykułów o życiu i działalności polskich twórców, między innymi Elizy Orzeszkowej, Marii Konopnickiej, Gabrieli Zapolskiej, Bolesława Prusa, a także Juliusza Słowackiego czy Cypriana Kamila Norwida. Szczególnie dużo miejsca poświęcono Adamowi Mickiewiczowi, żarliwie starając się umieścić go w pantheonie internacjonalistycznych twórców, rewolucjonistów-demokratów, bohaterów walki o wolność ludu oraz głosicieli zbliżenia polsko-rosyjskiego, a starannie wy-

selekcjonowane jego utwory wpisać w propagandowy dyskurs na temat „jedynie słusznej” wizji literatury.

Wybrany przeze mnie temat był już przedmiotem badań literaturoznawczych (Rogowski 1948: 522–532; Inglot 1995; Chłosta 2000). Mając tego pełną świadomość oraz uwzględniając wcześniejsze ustalenia, skupię się na środkach językowo-stylistycznych i dwóch najbardziej typowych strategiach zachowań językowych: pseudolaudacji oraz deprecjacji, a także na pozajęzykowych oznakach kultu Mickiewicza, wykorzystywanych na łamach lwowskiego dziennika, ale dotychczas nieomawianych w odniesieniu do lwowskiego kultu poety.

Od września 1939 do końca listopada 1940 roku w „Czerwonym Sztandarze” ukazały się 22 niejednorodnie gatunkowo informacje prasowe o Mickiewiczu (między innymi artykuły, notatki, sprawozdania), w tym kilkanaście artykułów znanych lub mniej popularnych autorów, na przykład Tadeusza Boya-Żeleńskiego, Mieczysława Jastruna, Stanisława Wasylewskiego, Jerzego Borejszy, Aleksandra Dana, Pawła Hoffmana, Wiktora Grosza, Pesacha Starka (Juliana Strykowski), Mariana Jakóbca, Aleksandra Semkowicza i Zofii Dzierżyńskiej. Stopień zideologizowania tekstów był bardzo różny: od typowych tekstów propagandowych Borejszy, Starka, Hoffmana, Grosza czy Dzierżyńskiej do artykułów, w których autorzy, na przykład Boy-Żeleński, Jastrun, Wasylewski, Jakóbiec, poza kilkoma lub kilkunastoma zdaniem zgodnymi z sowiecką ideologią, nie dokonywali nadinterpretacji utworów i faktów z życia Mickiewicza. Nie oceniając motywacji podjęcia współpracy przez poszczególnych autorów, ale poddając analizie publikacje jedynie pod względem ich wyznaczników propagandowych, muszę zaznaczyć, że przede wszystkim początkowe i końcowe fragmenty tekstów (sporadycznie środkowe) Boya, Jastruna, Wasylewskiego czy Jakóbca zawierały treści propagandowe. Większa część artykułów była ich pozbawiona. Być może wymienieni autorzy oddawali do redakcji teksty, których wybrane fragmenty były nieco zmieniane już bez ich akceptacji, co — jak opisują świadkowie tamtego czasu — było nagminną praktyką⁴. Chwytem perswazyjnym w tym przypadku było już samo pojawienie się powszechnie znanych nazwisk. Pozyskanie do zespołu redakcyjnego zwłaszcza Boya-Żeleńskiego było dużym sukcesem propagandowym (Winklowska 1992).

Kult Adama Mickiewicza, jak zauważa Mieczysław Inglot, był jednym z ważnych elementów wpisania kultury polskiej w nurt tak zwanej kultury ogólnoradzieckiej, a jeszcze szerzej — „zacierania narodowej tożsamości i tworzenia klasowo-intelektualistycznego modelu tzw. radzieckiego patriotyzmu, pod którym kryły się mniej lub bardziej wyraźnie akcentowane tendencje rusyfikacyjne” (Inglot 1995: 14)⁵. Spo-

⁴ Dowodem potwierdzającym moje przypuszczenie byłyby błędy ortograficzne w początkowych i końcowych fragmentach tekstów, na przykład Jakóbca (CS, 21.09.1940), Wasylewskiego (CS, 15.11.1940). O zuchwałej ingerencji redakcji w ówczesne publikacje prasowe pisze choćby Aleksander Wat w swoich wspomnieniach (Wat 2011: 329–330).

⁵ A. Głowacki twierdzi, że w 1940 roku przekładów oraz szkiców po rosyjsku na temat Mickiewicza ukazało się prawie 80 pozycji (Głowacki 1997: 613).

śród trzech wieszczów Mickiewicz jako „spadkobierca i kontynuator rewolucyjnych haseł walki »za naszą i waszą«, obecnych w *Odzie do młodości*, jak i w *Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego* czy w »Trybunie Ludów«” (Ingłot 1995: 124) okazał się najbardziej propagandowo użyteczny (o wiele bardziej niż Słowacki, mimo że ów pochodził z niedalekiego Krzemieńca). Z łatwością wykorzystywano fakty z jego życia, takie jak miejsce urodzenia, kontakty ze środowiskiem przyszłych dekabrystów, między innymi z Aleksiejem Bestużewem, bliskie relacje z poetami rosyjskimi, na przykład Aleksandrem Puszkinem, a także — odniesienia w twórczości poety do białoruskiej i litewskiej kultury ludowej. Nie bez znaczenia była też popularność samego poety i jego twórczości we Lwowie jeszcze przed pierwszą wojną światową. Lwowskie szkoły i domy akademickie nosiły jego imię. Było to między innymi prywatne Liceum Żeńskie im. A. Mickiewicza, mieszczące się w budynku przy dzisiejszej ulicy Iwana Franki 28 (przed 1939 rokiem Zyblikiewicza 8), z kolei u zbiegu Stecki i Hercena, gdzie obecnie mieści się hotel Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu im. Iwana Franki, był Polski Dom Akademicki im. A. Mickiewicza. Oprócz największego pomnika Mickiewicza na placu Mariackim⁶ we Lwowie znajdowały się (znajdują do dziś) pomniejsze pomniki i popiersia wieszca na budynkach szkół lub na kamienicach, na przykład na dawnym domu księgarza Władysława Gubrynowicza (obecnie u zbiegu ulic Teatralnej 9 i P. Beryndy 1), na budynku mieszkalnym numer 20 na współczesnym skrzyżowaniu ulicy Dudajewa z prospektem Szewczenki (dawniej skrzyżowanie ulic Zimorowica z Akademicką), na fasadzie dawnego Gimnazjum im. Franciszka Józefa (w latach 1919–1939 im. Stefana Batorego) przy dzisiejszej ulicy Kniazia Romana pod numerem 5 (wcześniejszej ulica Stefana Batorego), na fasadzie domu numer 14 przy obecnej ulicy Listopadowego Czynu (w latach 1871–1993 noszącej nazwę Adama Mickiewicza), a także na fasadzie budynku przy ulicy I. Franki 104 (Biriulow 2006: 33–97; Бородин, Гонак 2012: 40).

Józef Tretiak i Władysław Bełza założyli we Lwowie w 1886 roku Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza. Zajmowało się ono gromadzeniem oraz upowszechnianiem materiałów o poecie. We lwowskich czasopismach chętnie publikowano utwory Mickiewicza, a także liczne ich trawestacje, na przykład w satyrycznym lwowskim „Szczutku”⁷.

Ideologizacja Mickiewicza rozpoczęła się wraz z nadejściem Sowietów i nasilała się z ich obecnością. Obejmowała różne sfery kultury, ale zawsze była nośna propagandowo. Eksponując internacjonalistyczny charakter rozgłośni radiowej, pod koniec 1939 roku lwowska radiostacja wyemitowała słuchowisko o Mickiewiczu. W ramach akcji upaństwowiania kin i zastępowania starych nazw imionami niekwestionowa-

⁶ Pomnik Adama Mickiewicza na placu Mariackim (od 1944 roku plac Mickiewicza) we Lwowie został odsłonięty 30 października 1904 roku. Jego autorem jest lwowianin Antoni Popiel. Powstał z inicjatywy Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, które w ten sposób chciało upamiętnić jubileusz stulecia urodzin poety lub (jak twierdzą niektórzy) 50. rocznicę jego śmierci.

⁷ Trawestacjami ballad Mickiewicza są teksty: *Trzech Budryśów* („Szczutek” 12.10.1879), *Powrót taty* („Szczutek” 9.10.1924).

nych bohaterów dawnemu kinu Raj nadano imię Mickiewicza (CS, 16.12.1939; CS, 23.12.1939). Zapowiedziano, że Państwowy Polski Teatr Dramatyczny, do 1941 roku najważniejsza placówka teatralna na terytorium okupowanym przez ZSRR, też będzie nosić imię poety (CS, 24.12.1939). Organizowano akcje o masowym charakterze, między innymi mityngi, akademie, wystawy okolicznościowe, których kulminacyjnym momentem były uroczystości jubileuszowe związane z 85. rocznicą śmierci Mickiewicza, obchodzone od 25 do 27 listopada 1940 roku.

Swoistym rytuałem władzy stało się organizowanie wieców i składanie kwiatów pod lwowskim pomnikiem Adama Mickiewicza. Działania te miały wymiar zarówno symboliczny (ze względu na wybór terminów uroczystości i miejsce: centralny plac miasta), jak i agitacyjno-propagandowy. Wydarzeniem inaugurującym kult poety było złożenie kwiatów przez „delegacje społeczeństwa” pod pomnikiem wieszczą w „radzieckim Lwowie” w niedzielę 15 października 1939 roku, już w niecały miesiąc po przekroczeniu polskiej granicy przez Armię Czerwoną. Wówczas obecni na uroczystości, a dzień później czytelnicy dziennika, dowiedzieli się, że „w Związku Radzieckim otacza się wielką czcią [...] twórczość piewców narodu polskiego Mickiewicza i Słowackiego”. Ponieważ gestowi temu towarzyszyło złożenie kwiatów na grobie poety ukraińskiego — Iwana Franki, oba wydarzenia zostały uznane przez propagandę sowiecką za „symbol równouprawnienia kultury polskiej i ukraińskiej w duchu wspólnej walki z nacjonalizmem burżuazyjnym” (CS, 16.10.1939). W ten sposób władza sowiecka uzewnętrzniła swój stosunek do literatur narodowych, a propagandziści zasygnalizowali kierunek sowieckiej interpretacji dzieł Mickiewicza.

Bardziej szczegółową wykładnię nowego odczytania faktów z życia i twórczości poety przyniósł listopadowy artykuł P. Starka *Rewolucyjne motywy w twórczości Mickiewicza* (CS, 19.11.1939). Autor wyjątkowe znaczenie przypisał *Odzie do młodości*, *Do przyjaciół Moskali*, II i III części *Dziadów* oraz „Trybunie Ludów”, krytycznie zaś odniósł się do *Pana Tadeusza*, nazywając go „idealizacją reakcyjnej Polski”. Stark scharakteryzował Mickiewicza, używając triady: *piewca buntu*, *natchniony rewolucjonista*, *walczący o wolność swego narodu i całej ludzkości*. Przy zastosowaniu gradacji rosnącej: *bunt* — *rewolucjonista* — *walka* zintensyfikował treści poszczególnych członów, wzmocnił ekspresywność swojej wypowiedzi i uczynił z polskiego wieszczą symbol walczącego poety, rewolucjonisty. Wykorzystując metaforyczną etykietę-peryfrazę należącą do pola semantycznego walki, posłużył się jedną z obowiązujących formuł kreujących wizerunek Mickiewicza. Powielali ją później i inni autorzy. Nadużywali oni klasyfikująco-wartościujących etykiet, nazywając wieszczą: *rewolucjonistą-demokratą*, *poetą-rewolucjonistą*, *Mickiewiczem-rewolucjonistą* lub *wielkim*, *natchnionym rewolucjonistą*. Nagminnie wykorzystywali przymiotnik rewolucyjny w funkcji epitetu, na przykład *rewolucyjny demokrat*, *rewolucyjna walka*, *rewolucyjne tendencje*, *rewolucyjny romantyzm*, *rewolucyjna działalność Mickiewicza* itp. Stosowanie wyrazów z pola semantycznego walki było zabiegiem perswazyjnym, ponieważ należało przekonać odbiorcę, zwłaszcza niewykształconego, o celowości nowego ujęcia faktów i reinterpretacji utworów wieszczą. Z ideologicz-

nego punktu widzenia wskazanie na jedną z najistotniejszych ról Mickiewicza wpiywało go oraz jego dzieła do sowieckiej tradycji twórczości rewolucyjnej.

Zastosowana przez propagandystów metafora walki posłużyła przede wszystkim wyeksponowaniu dwuwartościowego, spolaryzowanego obrazu świata oraz umożliwiła wyznaczenie ostrych granic według prostych kryteriów *my* (władza, zwolennicy rewolucji) i *oni* (przeciwnicy władzy i rewolucji). Stosując kryterium ideologiczne, poetę wpisano do pojemnego *my*. Mickiewicz postrzegany jako rewolucjonista, internacjonalista, trybun ludu został włączony do grona naszych, prawdziwych, żywych — pozostali zostali uznani za wrogów.

Do propagandowych działań władzy ponownie lwowski pomnik Mickiewicza został wykorzystywany 17 września 1940 roku, w pierwszą rocznicę wkroczenia Armii Czerwonej na terytorium II Rzeczypospolitej. Jego zdjęcie znalazło się w „Czerwonym Sztandarze” na stronie pod znamienym tytułem *Głos wolnych ludzi*, na której zamieszczono artykuły: *Rok radości*, *Na wolnej ziemi*, *Budujemy szczęśliwe życie* oraz krótki fragment *Ody do młodości*. Odpowiednio dobrane mickiewiczowskie cytaty, akcentujące hasła: wiary w postęp, walki o wolność w imię dobra całej ludzkości i ofiarności jednostki dla szczęścia ogółu, służyły zilustrowaniu tez partyjnej propagandy o wolności i równości wszystkich. Dla mniej wyrobionego czytelnika, nieobcujuącego na co dzień z poezją, autentyczne czy spreparowane teksty podpisane przez brygadiera, inżyniera czy delegata o „szczęśliwym, wolnym życiu”, zamieszczone wokół *Ody do młodości*, stwarzały pozory realizacji przesłania wieszczka: „W szczęściu wszystkich są wszystkich cele!”. Zaklinając słowami rzeczywistość, propagandyści tworzyli magiczny świat „ludzi wolnych i równych”. Okupacyjne realia, w których terror, strach, upodlenie i pogarda człowieka były narzędziami sprawowania władzy, dalekie jednak były od zmanipulowanego obrazu.

Prawdziwym świętem sowieckiej propagandy był jubileusz 85. rocznicy śmierci poety. Propagandowo nośne były zorganizowane podczas tych obchodów: liczne akademie, wieczory literackie, sesje naukowe, wystawy, zakończone złożeniem wieńca pod pomnikiem wieszczka przez członków Komitetu Mickiewiczowskiego⁸ oraz pisarzy radzieckich z Moskwy, Leningradu i Kijowa, a także odczytanie przez ukraińskiego poetę Maksyma Rylskiego wiersza poświęconemu Mickiewiczowi (CS, 27.11.1940). Gest ten miał potwierdzić internacjonalistyczny charakter uroczystości, wskazywać na międzynarodowe zainteresowanie twórczością Mickiewicza i umocnić wykreowany wizerunek poety internacjonalisty. Tym samym celom służyło zamieszczenie na rozkładówce jubileuszowego numeru zdjęcia paryskiego pomnika Mickiewicza (z charakterystycznie wyciągniętą do góry dłonią) wraz z upowszechnianymi utworami: *Do przyjaciół Moskali*, fragmentami między inny-

⁸ Na jego czele stanął T. Boy-Żeleński, zastępcą był J. Borejsza, sekretarzem D. Kenigsberg, tłumacz *Pana Tadeusza* na język jidisz, a członkami W. Wasilewska, przewodniczący lwowskiego oddziału Związku Pisarzy Radzieckiej Ukrainy A. Deśniak, ukraiński poeta P. Karmański oraz J. Kleiner i J. Przyboś. Ponadto członkami byli pisarze rosyjscy, między innymi A. Tołstoj, ukraińscy M. Rylski i P. Tyczyńska, białoruscy J. Kolas i J. Kupała.

mi *Ody do młodości* i *Pana Tadeusza* oraz dwoma swoistymi tekstami-eksplikacjami do nich — autorstwa rosyjskiego poety i żołnierza Armii Czerwonej Ilji Selwińskiego oraz Zofii Dzierżyńskiej, żony Feliksa.

Na uwagę zasługuje artykuł wstępny zatytułowany *Żywy Mickiewicz*, zamieszczony na pierwszej stronie tego jubileuszowego numeru, który syntetycznie podsumowuje głoszone dotychczas treści na temat poety. Zdefiniowano w nim wprost główne cele, jakie przyświecały propagandzie: uczynić z Mickiewicza narzędzie sowietyzacji polskiej kultury przez pisanie o nim głośić pochwałę ZSRR i socjalistycznej ideologii:

Zdobyliśmy swojego Mickiewicza. Obchodzimy 85-tą rocznicę jego śmierci w państwie sprawiedliwości społecznej i braterstwa ludów. Geniusz jego, bardziej żywy i płomienny niż kiedykolwiek, wrócił do nas, jest w naszym codziennym życiu, w naszej pracy przy budowie socjalizmu. I już nie marzeniem tułacza, ale ucieleśnioną prawdą staną się słowa, które zakończył swoje dzieło pisarskie:

O, gdybym kiedyś dożył tej pociechy,
Żeby te księgi zbłądziły pod strzechy...

Narody Związku Radzieckiego, czcząc pamięć poety, podają mu najpiękniejszy podarunek, podarunek państwa robotników i chłopów, „wianek, rękami wieśniaczki usnuty”. (CS, 26.11.1940)

W zacytowanym fragmencie gloryfikacja państwa socjalistycznego jest bardzo wyrazista. Propagandyści zastosowali w nim nie tylko słownictwo ekspresywne i podniosłe o pozytywnym nacechowaniu emocjonalnym, lecz także wzmocnili je powszechnie znanymi cytatami z *Pana Tadeusza*. W ostatnim zdaniu dodatkowo zintensyfikowali pozytywną ocenę ZSRR, tworząc trójelementowy ciąg synonimiczny. Wyraz neutralny stylistycznie podarunek zastąpili cytatem, który miał potwierdzić klasowy charakter państwa. Utożsamieniu nadawcy z odbiorcą, wyeliminowaniu dystansu między nimi służyło uogólniające *my* (formy czasownika w 1. osobie liczby mnogiej; zaimki).

Przytoczony fragment jest typowym tekstem, w którym zastosowano najbardziej rozbudowaną strategię zachowań językowych — strategię pseudolaudacji. Podporządkowane jej były wszystkie działania językowe: dobór treści, środki wyrazu oraz sposób tworzenia całych wypowiedzi. Paradoksalnie im więcej było informacji o Mickiewiczu na łamach gazety, tym częściej odbiorca był indoktrynowany: im bardziej chwalaono Mickiewicza, tym bardziej potępiano działania niezgodne z głoszoną ideologią.

Strategia pseudolaudacji skorelowana była ze strategią deprecjacji. Precyzyjnie skonstruowany schemat propagandowo-agitacyjny, który wykorzystywał obydwie strategie, najczęściej łączył kilka elementów. Aktywizacja wszystkich lub któregoś z nich uzależniona była od bieżących potrzeb politycznych. Z pozoru gloryfikowano:

1. życie i działalność Mickiewicza, a naprawdę wychwalano stalinowski model rzeczywistości społecznej; deprecjonowano carską Rosję i przedwrześniową Polskę;

2. twórczość Mickiewicza, a w rzeczywistości jej przywołanie służyło: propagowaniu sowieckiej polityki kulturalnej (głównie literatury rosyjskiej); deprecjonowaniu wcześniejsze interpretacje Mickiewiczowskich dzieł;

3. życie i działalność Mickiewicza, a *de facto* sławiono stalinowską politykę na tak zwanej Ukrainie Zachodniej (USSR); negowano prawo państwa polskiego do Lwowa.

Podczas pierwszej okupacji sowieckiej na łamach „Czerwonego Sztandaru” przy wykorzystaniu strategii pseudolaudacji oraz strategii deprecjacji propagandyści manifestowali swój stosunek do Mickiewicza. Podkreślali znaczenie jego twórczości, wpisując poetę w dychotomiczną wizję świata *my–oni* bez możliwości samodzielnej interpretacji podawanych faktów. Jawnie narzucali swoją ocenę, pomijali niewygodne fakty albo umniejszali ich znaczenie, interpretując jako nic nieznaczące w życiu i twórczości poety. Zgodnie z założeniami głoszonej ideologii przedstawiali Mickiewicza w sposób schematyczny, uproszczony, posługując się wartościującymi etykietami, na przykład *nowy, prawdziwy, żywy Mickiewicz*. Nazywali go *wielkim poetą*, rzadziej *poetą genialnym* lub *nieśmiertelnym*, unikając określenia *wieszcz*. Jeżeli używali przymiotnika w stopniu najwyższym *największy, najgenialniejszy*, to dodawali przymiotnik *polski*, wzmacniając w ten sposób mocno pozytywne zabarwienie całego wyrażenia. Jako czynnik wartościujący propagandyści wykorzystywali szyk przedstawny *poeta polski*, eksponując funkcję pełnioną przez Mickiewicza i umniejszając znaczenie jego przynależności narodowej. Chętnie łączyli rzeczownik *poeta* z innymi określeniami: *poeta-rewolucjonista, poeta-internacjonalista, poeta-społecznik*. Pozytywne konotacje wyrazów: *rewolucjonista, internacjonalista, bojownik, trybun, demokrata, działacz*, dodatkowo wzmacniali przez nagromadzenie zbyt patetycznego słownictwa. Przesadnie eksponowali znaczenie Mickiewicza, nadużywając rozbudowanych, klasyfikująco-wartościujących etykietek-peryfraz, na przykład *wielki rewolucjonista formy i treści literatury; wielki poeta i bojownik demokracji, piewca wolności i braterstwa ludów; szermierz wolności; płomienny trybun ludu; wielki trybun ludu; bojownik za demokrację i wolność całej ludzkości; gorący patriota i szlachetny internacjonalista; działacz społeczny, przyjaciel i wyznawca praw ludu; największy poeta polski, rewolucyjny demokrata i szermierz wyzwolenia narodów; piewca buntu, natchniony rewolucjonista, walczący o wolność swego narodu i całej ludzkości; nieśmiertelny poeta polski, szermierz wolności i bojownik wyzwolenia narodu*.

Swoistym *post scriptum* niech będą słowa Jana Rogowskiego, naocznego świadka mickiewiczowskiego jubileuszu. Po części są one odpowiedzią na pytanie o skuteczność ówczesnej propagandy:

Uroczystości mickiewiczowskie miały wybitne cele polityczne i były skierowane przeciwko Niemcom. Bolszewicy zdając sobie jasno sprawę z tego, że do wojny z Niemcami dojdzie, chcieli tą drogą pozyskać sobie sympatię narodu polskiego. [...] liczyli bolszewicy i na to, że Polacy pod zaborem niemieckim nie znają rządów czerwonych, więc może łatwo uwierzą w miraż uroczystości mickiewiczowskich i zataśkną do wyzwolenia, a wtedy przyjdzie czerwona armia, „wyzwoli” Polskę [...]. Ze strony zaś polskiej było rzeczą wskazaną wykorzystać istniejące możliwości i drogą kultu Mickiewicza podtrzymywać w społeczeństwie ducha narodowego i budzić wiarę w lepszą przyszłość. I tak też czyniliśmy. (Rogowski 1970)

Nikt wówczas w 1940 roku nie przypuszczał, że poezja Mickiewicza, poddana manipulacji w „sowieckim raj”u”, będzie musiała się bronić. Nachalna, niczym nieskrępowana sowietyzacja spowodowała, że twórczość Mickiewicza podczas okupacji hitlerowskiej została znów poddana próbie czasu. Trawestacje najpopularniej-

szych utworów poety, które ukazywały się w polskojęzycznej „Gazecie Lwowskiej”, służyły innej ideologii — faszystowskiej (przykładowy tekst trawestacji ballady *Trzech Budrysów* — zob. aneks)⁹.

Bibliografia

- Borwicz M. (1963): „Inżynierowie dusz”, „Zeszyty Historyczne” 3.
- Biriulow J. (red.) 2006: *Lwów. Ilustrowany przewodnik*, Lwów.
- Chłosta J. (2000): *Polskie życie literackie we Lwowie w latach 1939–1941 w świetle oficjalnej prasy polskojęzycznej*, Olsztyn.
- Czop E. (2004): *Obwód lwowski pod okupacją ZSRR w latach 1939–1941*, Rzeszów.
- Fastnacht-Stupnicka A. (2010): *Zostali we Lwowie*, Wrocław.
- Głowacki A. (1997): *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź.
- Gogol B. (2000): *Czerwony Sztandar. Rzecz o sowietyzacji ziem Małopolski Wschodniej. Wrzesień 1939–czerwiec 1941*, Gdańsk.
- Hryciuk G. (2000): *Polacy we Lwowie 1939–1944. Życie codzienne*, Warszawa.
- Inglot M. (1995): *Polska kultura literacka Lwowa lat 1939–1941*, Wrocław.
- Kijas A. (1998): *Polityka kulturalna władz sowieckich wobec ziem wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941*, [w:] *Sowietyzacja kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej po 17 września 1939*, red. A. Sudoł, Bydgoszcz, s. 183–197.
- Lanckorońska K. (2001): *Wspomnienia wojenne: 22 IX 1939–5 IV 1945*, wstęp L.L. Kalinowski i E. Orman, Kraków.
- Mazur G., Skwara J., Węgierski J. (2007): *Kronika 2350 dni wojny i okupacji Lwowa 1 IX 1939–5 II 1945*, Katowice.
- Niewieżyń W.A. (2001): *Tajne plany Stalina. propaganda sowiecka w przededniu wojny z Trzecią Rzeszą 1939–1941*, przeł. J. Bruski, Rzeszów.
- Rogowski J. (1948): *Kult A. Mickiewicza we Lwowie w latach 1939–1941*, „Pamiętnik Literacki”, z. 38, s. 522–532.
- Rogowski J. (1970): *W czerwonym Lwowie. Wspomnienia z czasów wojny*, ZNiO, syg. 16709//II, k. 150.
- Sojka-Masztalerz H. (2013): *Humor, ironia i stereotyp w tekstach satyrycznych z cyklu „Szczotką ryżową” w polskojęzycznej „Gazecie Lwowskiej. Dzienniku dla Dystryktu Galicyjskiego”*, [w:] *Humor w perspektywie kulturowo-językowej*, red. M. Karwatowska, L. Tymiać, Lublin, s. 107–119.
- Świątek L. (2005): *Sowiecki model „nowej kultury” na łamach lwowskiego „Czerwonego Sztandaru” w latach 1939–1941. Kilka uwag dotyczących wybranej problematyki*, [w:] *Kraków — Lwów. Książki — czasopisma — biblioteki XIX i XX w.*, t. 7, red. H. Kosętko, Kraków, s. 329–349.
- Wat A. (2011): *Mój wiek. Pamiętnik mówiony*, oprac. R. Habielski, t. 1, Kraków.
- Winkłowa B. (1992): *Boy we Lwowie 1939–1941*, Warszawa.
- Zapalec A. (2009): *Prasa we Lwowie w okresie 1939–1941 jako środek sowieckiej propagandy*, [w:] *Kraków — Lwów. Książki — czasopisma — biblioteki XIX i XX w.*, t. 9, cz. 2, red. H. Kosętko, B. Górny, E. Wójcik, Kraków, s. 279–285.
- Бородін К., Гонак І. (2012): *Львів по польску. Ім'я будинку та інші написи*, Львів [Bododín K., Gonak Ī. (2012): *L'viv po polsku. Īm'â budynku ta inšî napisi*, L'viv].
- Мельник І. (2017): *Улиці Львова*, Харків [Mel'nik Ī. (2017): *Ulici L'vova*, Charkiv].

⁹ Więcej na ten temat piszę w artykule *Humor, ironia i stereotyp w tekstach satyrycznych z cyklu „Szczotką ryżową” w polskojęzycznej „Gazecie Lwowskiej. Dzienniku dla Dystryktu Galicyjskiego”* — Sojka-Masztalerz 2013: 107–119.

Aneks

Tytuł: *Trzech Gruzinów* („Gazeta Lwowska” 28/29.09.1941, autor May)
(pisownia oryginalna)

Stary Josif trzech synów,/ tęgich, jak sam Gruzinów,/ na podwórko przyzywa
i gada:/

— przygotujcie se bety,/ a oczyście habety,/ a pożyczcie se trenzl od sąsiada./

Bo słyssałem w Kijowie,/ będzie bój co się zowie,/ trzy wyprawy dla dobra ko-
muny:/

Wasył Finy łajdaki,/ Timoszenko Polaki,/ A Budienny najedzie Rumuny./

Wyście tędzy jak wieprze,/ idźcie kraść na Zadnieprze,/ protestanckie nich wio-
dą nas bogi./

mnie tam iść coś nieskoro,/ za to rad wam dam sporo,/ trzech jesteście i trzy macie
drogi./

Jeden niech z ojca słowem,/ pójdzie z Woroszyłowem,/ na Karelię,/ Fińczyki bić
czarty:/

tam moc cukru na „pasku”,/ futer wbród w każdym lasku/ i mnie stamtąd przy-
wieście dwie narty./

Niech oblecze się który/ w Budiennego mundury,/ niech tępi Rumuny — bur-
żuje,/

tam „kułaków” moc wielka —/ spodnie noszą na szelkach,/ a „raboczy” jak wół
tam haruje./

Z Timoszenką niech trzeci/ poza Zbrucz aż polecil/ (u Nowaka) gorąca zje kiszkę;/
weźmie koszul bez miary,/ fajne meble, zegary,/ i przywiezie se tu towarzyszkę./

Bo nad łupy kopiejki,/ miłsze Laszki — jewirejki,/

pokorniućkie jak młode owieczki,/ woniejące ich nóżki/ z czarna krezą paluszki,/
oczy istne Dawida gwiazdeczki.

Stamtąd ja przed pół wiekiem,/ gdym był jeszcze „człowiekiem”,/ taka sobie przy-
wiozłem z Burdzewa;/ i choć ona już w grobie,/ kiedy wspomnę ją sobie,/ nagła krew
mnie dziś zalewa./

Mówiąc „takim to czynem”/ błogosławił Leninem,/

oni wzięli rumaki — — — pobiegli. —/

idzie jesień i zima,/ sukinsynów wciąż niema,/ ba’ko myślał, ze w boju poległi. —/

Popod wieczór na szkapie,/ zbrojny „bojec” w Kreml człapie,/ pod szynelem wiel-
kiego coś chowa;/

— Pewnie byłeś z Budiennym/ wiesziesz zegar mi ścienny —/ „niet atiec, to je-
wrejka ze Lwowa!”/

Popod wieczór na szkapie,/ zbrojny „bojec” w Kreml człapie,/ szynel za nim wy-
pchany się świeci;/

lecz nim zdobyć pokazał,/ stary Josif już kazał/ prosić gości na „mezeltowt” trzeci.

The cult of Adam Mickiewicz in “Soviet paradise” (Lviv 1939–1941)

Summary

An ideologization of Mickiewicz began with the arrival of “Soviet paradise” and it was intensified with the Soviet presence in the former Kresy region. Mickiewicz’s politicization primarily served to encourage mass actions: rallies, academies, commemorative exhibitions, and jubilee celebrations. They put effort into placing Mickiewicz in the pantheon of internationalist artists, revolutionaries-democrats, heroes who fight for the freedom of the people, eulogists of Polish-Russian rapprochement. His carefully selected works were used as a propaganda discourse about the “one correct” vision of literature which confirms the strength and timelessness of socialist literature. The most popular linguistic strategy used in the official press (*Czerwony Sztandar*) was the strategy of apparent praise.

Keywords: Adam Mickiewicz, Lviv, cult, Soviet propaganda, agitation.